GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 45

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Lutego 1828 roku we Czwartek

Wiadomości Handlowe.

Warszawa. Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta złp. od 13 do 14,— pszenicy od 16 i pół do 18, jęczmienia od 13 i pół do 15, owsa od 8 i pół do 10, w drobnych i cząstkowych kupnach.

Londyn dnia 1 Lutego.— Xiąże Wellington zapowiedział w parlamencie wprowadzenie bilu zbożowego podług zasad P. Canninga, to jest takiego, jaki za tamtego ministra nieutrzymał się; jest powszechne życzenie aby tą razą szczęśliwiéj mu się powiodło, albowiem teraźniejsze opłaty tak są uciążliwe, że je z zupełnym zakazem porównać można. — Pszenica trzyma się w zupełnéj cenie, jęczmień i owies ma odbyt, groch i fasola bez odbytu i staniały.

BAWEŁNA. W upłynionym tygodniu sprzedano 2040 worów i płacono: gatunek Surate $3\frac{5}{8}$ do $4\frac{1}{2}$ d., Bengal. $4\frac{1}{8}$ do $4\frac{1}{4}$ d., Demerara $8\frac{1}{2}$ d., Boweds $4\frac{1}{8}$ do $6\frac{3}{4}$ d. — CUKIER. Muskowady szczupły odbyt, bo najwięcéj kiedy 400 oxew. dziennie przedanych liczyć można, płacono nawet nieco niżéj. Gatunki rafinowane także bez znacznego odbytu, ale bez zniżenia ceny. W aukcji onegdajszéj na 4486 worów, płacono gatunek Siam jak następuje: dobry biały 34 do $35\frac{1}{2}$ s, ord. i średni $30\frac{1}{2}$ do $33\frac{1}{2}$ s, średni i dobry żółty 26 do 29 s, (mittel bis gute gelbe) średni i dobry brunatny 23 do $25\frac{1}{2}$ s. Ordynar. biały Hawanna, płacono dziś $39\frac{1}{2}$ do 40 s, piękny (feine) 45 s, żółty $22\frac{1}{2}$ do 34 s; dobry biały Brazyl. $39\frac{1}{2}$ do 40 s, brunatny ditto 28 s.— KAWA. W aukcji dziś odbytéj, płacono: piękną ord. Domingo i p. ord. Brazyl. 36 do $36\frac{1}{2}$ s, z piękną farbą gatunku Cheribon 33 do $33\frac{1}{2}$ s, dobrą Ceylon 31 do $31\frac{1}{2}$ s; w ogólności 2 do 3 s. taniéj. — KORZENIE. Ziele angiel. i pośledni Cynamon zaczynają być poszukiwane. Pieprzu białego przedano 100 worów po 15 d. — ŁOJ podrożał znowu o 3 do 6 d. — MIĘSIWA i OKRASY. Wieprzowina podrożała znowu, a zapasy jéj ciągle są szczupłe. Wołowina bez odmiany. Masło i słonina co raz stalsze przybierają ceny. RUM. Bez odmiany; za dobry Damerara którego jednę partję 5 wyżéj proby kupiono, płacono 2 s. 5 d. — RYŻ. W aukcji ostyndijskiéj na 5109 worów, płacono: dobry i piękny Patna 14 do $18\frac{1}{2}$ s. biały Bengal. 11 do 13 s, żółty Batawia 8 do 10 s. — SALETRA. Przedano przez aukcję 25 tons po $22\frac{1}{2}$ s. — TERPETINA. Ile jéj tylko było na targu, roskupiono wszystką, po cenie najwyżéj notowanéj.

Amszterdam d. 5 lutego.— CUKIER surowy nienajlepsze ma targi. Notują ceny następujące: brunatny Martin: 34 do 46, Jamajka i Surinam 35 do 49, Demerara 34 do 48, biały Brazyl. w skrzyniach 50 do 59, Muskowady 47 do 55, biały Hawanna 58 do 72, żółty 55 do 56, brunatny 49 do 52, żółty Burbon w workach 45 do 50, brunatny 37 do 46, biały Bengal: 52 do 59, żółty 41 do 47, brunatny 33 do 37, biały Manilla 52 do 55, brunatny 45 do 49, Chin. i Ostindyjski Poeier 43 do 56 Fl. Gatunki rafinowane mają bez przerwy stałe ceny; dziś dawano za kilka partji pięknego 2da Melis $60\frac{1}{4}$ Fl., ale właściciele nie chcieli po téj cenie sprzedać.— KAWA bez odbytu.— OLEJE. Rzepakowy 45, z dostawą na na 1 maja $42\frac{1}{4}$ do $42\frac{1}{2}$, na 1 września i października $40\frac{1}{2}$, lniany $38\frac{1}{2}$, konopny 43 Fl.—PAPIERY PUBLICZNE; Z początku bez odmiany, ale przy zamknięciu giełdy miały znaczny pokup a nawet drożéj za nie płacono.— SIEMIENIA. Rzepakowe 280 do 315, lniane na olej z morza balt; 180 do 250, lniane egipskie 225 do 250, konopne z morza balt: 140 do 160 Fl. — ZBOŻE. Z małym odbytem ma ceny następujące: Pszenica królewiecka 121 fn. 212 Fl.; Żyto pruskie 119 fn. 184 Fl. Jęczmień 112 fn. 135 Fl. Owies 82 do 84 fn. drobny 82 do 84, letki gruby 50 Fl.

Z Gdańska d. 7 lutego. — W ciągu miesiąca grudnia sprzedano z tutejszych spiehrzów na rachunek rządu francuzkiego 1500 łasztów pszenicy po 250 do 285 f. za łaszt o $56\frac{1}{2}$ szefl:. Sprzedane zboże było w ogólności średniego gatunku i po większéj części 130 do 131 funtowe. Miano nadzieję, że rząd francuzki zakupi jeszcze większe zapasy, ale przeciwnie się stało, przez co po nagłym ruchu, nastąpiła w handlu zbożowym nagle pewna stagnacja. W połowie stycznia przybyło do Gdańska kilku młynarzy francuzkich, którzy nieco pszenicy zakupili; wszakże gdy zapasy nasze, zwłaszcza w gatunkach średnich są znaczne; przeto chętnie sprzedawano 130 i 131 funtową pszenicę po 240 do 265 f. za łaszt $56\frac{1}{2}$ szefli trzymający. W ogólności młynarze ci zakupili do spławu wiosennego blisko 1200 łasztów pszenicy. Wkrótce przed odjazdem zakupili jeszcze poślednieyszéj pszenicy 80 łasztów po 280 f. Wszystkie w ciągu zimy zakupione i do spławu wiosennego przeznaczone zapasy pszenicy, wynoszą do 3500 łasztów. Owsa, jęczmienia i żyta kupiono mało co więcéj, jak potrzeba na wewnętrzną konsumpcję. Teraźniejsza cena zboża utrzyma się zapewne nawet w razie wypadków wojennych. Lecz podniesie się ona, jeśli w Anglji da się uczuć niedostatek, chociaż i na to wzgląd mieć należy, że zasady teraźniejszych ministrów angielskich, niezupełnie sprzyjają wolności handlowéj. (Zobacz pod Londynem)

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE — *Warszawa.* — w Imieniu Najjaśniejszego MIKOŁAJA I. Cesarza wszech Rossji, króla polskiego. e.c. etc.—Rada administracyjna królestwa. — Na przełożenie kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, postanowiła, i stanowi: Na przedmieściu Pradze pod Warszawą odbywać się mają każdego tygodnia targi, w dnie: poniedziałkowe, czwartkowe i piątkowe, w miéjscu dni przywilejem Augusta III króla polskiego z dnia 25 marca 1739 r. oznaczonych. Przepisy administrayjne, policyjne i skarbowe, ściśle przestrzegane być winny.— Wykonanie niniejszego postanowienia rada administracyjna kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji poleca. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnéj dnia 22 stycznia 1828 roku — Minister stanu prezydujący. (podp.) W. *Sobolewski.* Minister spraw wewnętrznych i policji (pod.) T. *Mostowski.* Radca sekretarz stanu, jenerał dywizji, (pod.) *Kosecki.* Zgodno z oryginałem. — Radca sekretarz stanu jenerał dywizji. (podp.) *Kossecki,*

Głos prezesa dyrekcji głównéj, miany na posiedzeniu téjże dyrekcji w dniu 1 lutego 1828 roku. — *Jaśnie Wielmożny radco stanu, zastępco ministra przychodów i skarbu, i Wy szanowni, do obu komitetów, wybrani obywatele!* — W dopełnieniu artykułu 136 ustawy sejmowéj, dyrekcja główna, przystąpić ma w dniu dzisiéjszym do zdania sprawy z półrocznych swych czynności, które, od dnia 20 lipca roku zeszłego, do dnia 20 Stycznia roku bieżącego, załatwiła. Zdanie to sprawy, aczkolwiek trzeciém jest z porządku, po raz piérwszy jatoli przed zebranemi obu komitetami dopełnia się. Prawo bowiem sejmowe, tworząc instytucją tę, stopniowy postęp rozwijania się jéj wskazało, tak, iż najpierwsze działania, ku zawiązaniu się téjże instytucji zmierzające, samemu tylko prezesowi dyrekcji głównéj, następne zaś wszelkie wykonawcze czynności, dyrekcjom, głównéj i szczegółowém, toż prawo, powierzyło, a gdy tych władz działania, do pewnego już doszły stopnia, wybór dopiero członków, do komitetu towarzystwa, jako do władzy kontrolującéj działania władz wykonawczych, następować mógł z pewnością; jakoż, po otworzeniu komitetu towarzystwa, w obecności onegoż, dwa razy już w dniach 1 lutego i 1 sierpnia roku zeszłego, zdanie sprawy, przez dyrekcję główną, dopełnioném zostało. W postępie dalszym, gdy warunek prawem oznaczony, w wypuszczeniu w obieg, za złp. 40,000,000 listów zastawnych, dopełnionym został, utworzenie komitetu drugiego właścicieli listów zastawnych, dopiéro mogło nastąpić. Powołani, zaufaniem i wolnym wyborem samychże właścicieli listów zastawnych, do komitetu tego, tak prezes, jako radcy, reprezentują we wszelkich działaniach swych, tychże właścicieli listów zastawnych. Ci zaś z natury instytucji téj, będąc jedynymi wierzycielami towarzystwa, mają tém samém możność, o każdym szczególe działań, władz wykonawczych towarzystwa, przekonywać się. Dyrekcji głównéj, zdanie sprawy dzisiéjsze, tém pożądańsze staje się, iż nietylko władzy kontrolującéj, zaufaniem współstowarzyszonych wybranéj, ale nadto władzy, najbardziéj w przedmiocie tym inseresowanej, bo wierzycieli towarzystwa reprezentującéj, przełożyć będzie w możności, iż całém jéj usiłowaniem było jak najściśléj przepisy prawa dopełnić. — W odczytać się teraz mającém zdaniu sprawy, dostrzedz na pewno raczycie, szanowni, do obu komitetów, wybrani mężowie, iż dyrekcje, tak główna, jako i szczegółowe, niemniéj wydziały trybunałów hypoteczne w województwach, ciągle tym samym duchem porządku, staranności i zupełnego poświęcenia się przeniknione były, jaki je ożywiał, od dnia piérwszego rozpoczętych przez nie towarzystwa kredytowego ziemskiego dotyczących się czynności; tym to usiłowaniom, i obywatelskiemu poświęceniu się powołanych zaufaniem współ-stowarzyszonych, tak radców dyrekcji głównéj, jako też prezesów i radców dyrekcji szczegółowych, postęp tak znacznéj instytucji téj, przypisać należy; czego naocznym i najbliższym świadkiem będąc, godzi mi się z pewnością spodziewać, iż nie tylko komitet, z grona współ-stowarzyszonych wybrany, ale nadto komitet, reprezentujący wierzycieli towarzystwa, z działań władz wykonawczych onegoż, zadowolnionemi będą. — Prawo sejmowe w artykule 135 włożyło na dyrekcję główną obowiązek, przed każdém zdaniem sprawy, do rewizji kass swych przystępować: tak w poprzednich, jako i wteraźniéjszém półroczu, dopełniła dyrekcja główna, ściśle przepisu tego; lecz przy tegorocznéj rewizji, po raz pierwszy tę przyjemność miała, iż rzeczoną rewizję w obecności delogowanych z komitetu właścicieli listów zastawnych, to jest: JW. prezesa tegoż komitetu i jednego z pośród radców onegoż, nie mniéj w obecności dwóch radców z komitetu towarzystwa, dopełniła. W czasie téj to rewizji, nie tylko wszelka gotowizna w kassie znajdująca się, niemniéj summy, tamże w listach zastawnych i kuponach będące, przeliczonemi były, ale nadto, stan ten rzeczywisty kassy, z położeniem i stanem xiąg kassowych i buhalterycznych, niémniéj cała rachunkowość towarzystwa, podług tychże xiąg buhalterycznych, rozbieraną była, a billans, do dzisiéjszego zdania sprawy załączony, jest ściśle na tymże stanie ksiąg buchalterycznych oparty. Zdanie zatém sprawy dzisiejsze, różni się tém, od zdania sprawy poprzednich, iż teraz już, znajdują się w gronie obudwóch komitetów osoby, toż zdanie sprawy, na zasadzie przekładanych im xiąg kassowych i buhalterycznych, ocenić mogące. — W zdaniu dzisiéjszém sprawy, ujrzycie szanowni mężowie, dalszy postęp działań, władz towarzystwa. Ilość wydanych przez władzę towarzystwa listów zastawnych, nader znacznie w upłynioném półroczu zwiększoną została. Wysokość funduszu amortyzacyjnego z każdém półroczem zwiększa się. — Punktualność zaś w wypłatach, i ugruntowana prawem, niezawodność onychże, nadaje co raz stalszy kurs listom zastawnym towarzystwa. — Wprawdzie dzisiejsze zdanie sprawy przekona was również, szanowni mężowie, iż zaległość raty ostatniéj dosyć znaczną bydź się wykazała, a nawet część z zaległości raty czerwcowéj roku zeszłego, do poboru jeszcze pozostaje. Lecz gdy zaległości w najpierwszéj zaraz racie wykazane, co do grosza ściągnięte zostały, pośpieszą niezawodnie stowarzyszeni z uiszczeniem należności od-

nich przypadającéj, i nie dopuszczą zapewnie, aby surowość praw exekucyjnych towarzystwa w półroczu teraz następującém, na nich spełnioną została. A lubo zaległości te, nie mają najmniejszego wpływu na regularność wypłat, posiadaczom listów i kuponów należących, gdyż prawodawca, w mądrości swéj, takie zaradcze obmyślił środki, iż nigdy punktualność wypłat zachwianą bydź nie może; do obowiązków wszakże władz towarzystwa należy, izby w ścisłém dopełnieniu prawa, całéj swéj dołożyli usilności, aby na przyszłość wszelkim zwiększeniom się tychże zaległości, stanowczą położyli tamę. — Jnne wszelkie szczegóły, co do każdéj czynności władz wykonawczych towarzystwa, mieć sobie będziecie, szanowni, pod twoją prezydencją JW. zastępco ministra przychodów i skarbu, w obu komitetach, zebrani obywatele, w odczytać się mającém zdaniu sprawy, przełożonemi; z którego o istotném położeniu, każdego przedmiotu, przekonanie powziąść będziecie mogli.

AUSTRJA. Donoszą z wielkiego Kościela w kemitacie krasowickim: Tu i w okolicy o kilka mil do koła, słyszeliśmy w nocy z dnia 15 na 16 stycznia tak mocne grzmoty, jakich nie pamiętamy nawet w najgorętszych latach, przyczém ciągle się błyskało i grad padał. Trwało to przez półtory godziny, a potém dało się uczuć trzęsienie ziemi. Wciągu tego zjawiska było powietrze bardzo ciepłe, ale w przeciągu dwóch godzin wszystko zamarzło. Podobne zmiany powietrza zwróciły powszechną uwagę w okolicy Temesvaru i Aradu, a w Budziszynie, Peście, Presburgu i Wiedniu słyszano w tym samym czasie grzmoty. — Słychać że rząd austrjacki zaciąga pożyczkę 30,000,000 zło. ryn. (G. Wro.)

ANGLJA. Mówiono że rząd angielski pośle w krótce konsulów do Grecji, wszelako wiadomość ta nie potwierdza się. Anglja niepierwéj uzna niepodległość Grecji, aż Turcja dosyć czasu mieć będzie do namysłu, czy panowanie jéj w Grecji jest dla niéj saméj pożyteczne, lub szkodliwe. Stosunki Anglji z Turcją są teraz bardzo trudne, a mówią, że xiąże Wellington mówił o nich z wielkim zapałem. — Między Liverpoolem i Manszester zaprowadzają kolej żelazną; mniejsze trudności tego wielkiego przedsięwzięcia są już pokonane, ale pozostaje największa do pokonania, wypada bowiem ominąć miasto Liverpool, i w tym celu wzdłuż tego miasta zaczęto robić drogę podziemną, w kraju nadto kuć trzeba w ogromnéj skale. Droga ta na 22 stóp szeroka i na 2,200 prętów długa, pokryta będzie owalném sklepieniem na 16 stóp wysokiém. Robotnicy pracują dniem i nocą nad tém dziełem i wykuli już 600 prętów. — W Londynie kwitnął téj jesieni krzak róży chińskiéj, który ma 18 stóp wysokości i przeszło 100 stóp kwadratowych do koła zasłania. Miał on przeszło 100 pęków, a na wszystkich było blisko 3,000 róż, w licznych stopniowaniach barwy, zacząwszy od białéj aż do szkarłatnéj. — Gazeta Times mówiąc o potrzebie poprawy ustaw obowiązujących, opisuje między innemi sądy angielskie w ten sposób: Nawet w starych sądach londyńskich, którym najmniéj można przyganiać, nie mają sędziowie dosyć czasu i spoczynku do namysłu. Często zdarza się, że utrudzeni sędziowie na posiedzeniu usypiają, a razu jednego zdarzyło się, że prezes żądał powtórnéj indagacji, ponieważ jeden z sędziów w toku pierwszego śledztwa snem się pokrzepiał. Podobne przypadki są jeszcze w Londynie mniéj częste, albowiem gorliwość adwokatów i gazeciarzy utrzymuje tam czujność sędziów, ale na prowincji dokucza sen sędziom nie równie mocniéj. — Uniwersytet londyński mianował poetę Dale professorem angielskiéj, a pana Heymana Hurwicza profesorem hebrajskiéj literatury. (G. H.)

FRANCJA. Bankier Lafitte przeznaczył na dniu zaślubin swojéj córki 50,000 fr. na ubogich, a uczta w dniu tym dana, kosztowała go 100,000 fr. Sala jego hotelu nie mogła pomieścić gości; musiano ją zatém urządzić na obszernym dziedzińcu. — W maju roku 1818 wydane było postanowienie królewskie, zapewniające officerom nie czynnym przez lat 10 połowę żołdu; z końcem tego terminu, to jest w maju r. b., ustaje ich pensja, przez co wielu zasłużonych wojowników może być przywiedzionych do nędzy. (G. F.)

NIEMCY. — Sejm związku niemieckiego rozpoczął w Frankforcie posiedzenia dnia 31 stycznia. — Sejm badeński zwołany został na dzień 25 lutego. (G. N.)

SZWAJCARJA. — Towarzystwo przyjaciół Greków w Turgawie ogłosiło rapport o dochodach swoich od r. 1822; wynoszą one 4633 złt. r.; między innemi odebrało w darze od prałata klasztoru w Fischingen, medal bity na pamiątkę przymierza między Austrją, Polską i Wenecją, przeciw Turkom zawartego. Medal ten wyobraża na jednéj stronie trzech sprzymierzeńców: Sobieskiego, Leopolda i dożę weneckiego, trzymających prawą ręką łańcuch spięty, a w lewéj miecze. Napis jest taki: *Die Eintrachts treu, dies Helden drei, mit Sieg erfreu.* Poniżéj: *Confoederatio et Concordia.* Na stronie odwrotnéj: *Durch diesen Bund, der Türkenhund, muss gehn zu grund.* Nad napisem tym wyobrażona jest bitwa między psem z jednéj, a orłem polskim, orłem szwajcarskim i orłem cesarskim, z drugiéj strony. U samego spodu jest napis. *Durch Gottes hand, dies dreifach Band, hab lang Bestand*

TURCJA. — Potwierdza się wiadomość, że Ibrahim Pasza popłynął z 15,000 wojska do Egiptu na 53 okrętach. W krótce po ich odpłynieniu powstała burza i słyszano wystrzały, z kąd wnoszą, że okręty były w niebezpieczeństwie. Niedostatek żywności przyspieszył odjazd Ibrahima, płacono już bowiem po 10 fr. za 3 funty mięsa, a spodziewano się jeszcze większéj drożyzny, gdyż po odjeździe posłów ze Stambułu, zabroniono nawet austrjackim okrętom dowozić żywność do brzegów greckich. — Pułkownik Heydecker pisał z Poros pod dniem 13 grudnia list następujący: Od czasu bitwy nawaryńskiéj, panuje tu wielka czynność, która wszakże nie wiele pomoże, dopóki prezydent nie przybędzie, gdyż nie ma

zgody i uszanowania dla rządu tymczasowego. Karataśso i Grisiolis wylądowali w Trichieri. Zajęli oni miasto, zabili kilkaset Turków i posłali do Eginy dwie zdobyte chorągwie. Wodzowie z góry Olimpu połączyli się z nimi, tak, iż mają do 3000 ludzi, z którymi wylądować chcą pod Negropontem. Kommissja wyznaczyła dla nich 7500 kilogramów żywności. Jenerał Church otrzymał z Korfu znaczne summy, za które będzie mógł nakupić broni i żywności. Wyprawa przeciw Kandji przysposabia się ciągle; gdyby odezwa admirałów nie wstrzymywała lorda Cochrane, możnaby teraz wiele dokazać. Brakuje nam pieniędzy, a kommissja potrzebująca znacznych summ na utrzymanie wojska, ma do odebrania ze Smyrny tylko kilka tysięcy piastrów i 20,000 fr. Dla samych fregat potrzeba co miesiąc 3000 piastrów. Czas nagli, aby prezydent z zasiłkami jak najśpieszniéj przybył. Gdyby nie pomoc towarzystw, niebyłoby już Grecji, a pomoc ta ciągle jest potrzebna, ale obawiać się potrzeba, aby nie ustała. — W innym liście, z Poros pod datą 19 grudnia, pisze pułkownik Heydecker: W téj chwili dowiadujemy się, że posłowie wyjechali ze Stambułu. Mam więc nadzieję, że kiedy Turcy chcą wojny, nie będą teraz admirałowie wzbraniali lordowi Cochrane wypraw przeciw Kandji, Scjos i Negropontowi. Admirał Cochrane zapobiega wszelkiemi sposobami rozbojom morskim i właśnie niedawno zabrał korsarzom statek, który miał być osadzony przez 60 ludzi. Wiedziano, że korsarze statek ten stawiają, uzbrajają, a nawet pozwolono mu odpłynąć, ale w chwili kiedy już był na morzu, puścił się za nim lord Cochrane, zabrał go i zatknął na nim banderę narodową. — P. Ejnard donosi: że kommissja grecka otrzymała dnia 1 stycznia 20,000 fr.; z niemieckich funduszów posłał ten przyjaciel Greków w ostatnich dniach stycznia 18,000 fr. W ciągu tegoż miesiąca posłano z Ankony dla Greków kartofli i innéj żywności, którą Szwajcarowie na ten cel przeznaczyli. —Jenerał Church pisał z Dragomestre dnia 1 grudnia list następujący: Stanąwszy szczęśliwie, ale po licznych trudach z Korintu przy Patras i w pochodzie tym wielu jeńców Turkom zabrawszy, przy czém skłoniliśmy cztery prowincje do podniesienia znowu broni którą z rozpaczą rzuciły, ruszyliśmy przez obszerne równiny około Patras, niezważając na liczną jazdę Achmeda paszy. W punkcie gdzie przeznaczone dla Grecji zachodniéj wojsko na okręty wsadzić chciałem, wzmocnić kazałem śpiesznie nasze stanowisko i prawie w obliczu nieprzyjaciela dopiąłem mojego celu. W pochodzie tym mieliśmy liczne trudności do pokonywania, a największą były niezwyczajne w Grecji niepogody. Deszcze padały ciągle przez 2 miesiące, a niebyło namiotu, pod którymby przed niemi schronić się było można. Ale tym przyjemniejszym był pochód nasz w dniu ostatnim, przez piękną równinę w okolicy Patras. W tym samym czasie zbliżał się z przeciwnéj strony Achmed pasza na czele 5,000 piechoty i 1,500 jazdy, gdy tymczasem całe moje wojsko tylko 1000 ludzi liczyło. W takim stanie rzeczy, musiałem się wziąść do chytrych obrotów i ukończyłem je pomyślnie. Wylądowaliśmy w Dragomestre i biwakujemy w okolicy. Turcy cofnęli się do Prewezy i Missolongi jak tylko o przybyciu naszém wiadomość powzięli. Rozpocznę dalsze operacje, jak tylko zatrwożeni mieszkańcy do domów popowracają. Załoga Missolongska ma się składać z 3,000 wojska; wysłałem statki po resztę wojska. — Sułtan wydał odezwę do Kurdów, ludu koczowniczego w Turcji azjatyckiéj, żądając od nich kontingensu 100,000 jazdy. — Amerykanie mieli zburzyć na wyspie Kandji warownię Grabusa. — Przy Dardanelach przygotowują ogromne łańcuchy, aby niedopuścić do nich okrętów wojennych. — W zbrojowni stambulskiéj uzbrajają 13 okrętów linjowych i fregat. — Wyładowano już zboże z 88 okrętów zagranicznych i nietylko że małe ceny za nie oznaczono, ale nadto niepowiedziano kiedy Porta zapłatę uskuteczni. (G. B.)

WŁOCHY. Gazety zwracają uwagę na dom zajezdny w Florencji, utrzymywany przez Sznajdera, który był niegdyś kamerdynerem ostatniego doży weneckiego. W domu tym mieszkać może wygodnie 500 gości; w kuchni podobnéj do ludwisarni, mistrzuje 3 angielskich, 3 niemieckich, 3 francuzkich i 3 włoskich kucharzy, przy pomocy tyluż kuchcików. Przez oszczędność i przemysł, przyszedł Sznajder do posiadania dwóch pałaców, fabryki wyrobów jedwabnych, Villi, z któréj ma corok do 40,000 cytryn, i do znacznych kapitałów. — Dnia 19 października r. z. otworzono w Neapolu bank z kapitałem 60 miljonów dukatów (*); wypożycza on pieniędzy właścicielom nieruchomości i fabrykantom, z prowizją po 6 od 100, i zamierza wspierać wszelkie przedsięwzięcia handlowe. — W ciągu całego życia zrobił Canova 53 posągów marmurowych, 12 grup, i 14 grobowców, 8 wielkich pomników, 9 kolosalnych figur, 54 popiersi i 26 płaskorzeźb. Dzieła te przekażą potomności sławę jego, nie tylko w rozmaitych krajach europejskich, ale nawet w Ameryce. (G. Wroc.)

(*) *Dukat neapolitański, zwany* Ducati di Regno, *trzyma na naszą monetę złtp.* 6, *gr.* 23.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś dane będzie widowisko sceniczne i reduttowe w następującym składzie: komedja Kto kocha ten się kłóci, — następnie komedjo-opera Miłostki Ułańskie; — zakończy balet Ogrodnik Arlekinem.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiejszéj gazety załączony jest Ner 20 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)